

# Concept Art

→ 10



# DIGITAL YOUTH

magazyn  
o fenomenach  
internetu

Start up start now

→ 14

Wpadki youtuberów

→ 7

**nr 2**  
04/2017



# spis treści



## 4. Własną drogą przez internet

Amelia Gruszczyńska

## 7. Wpadki youtuberów

Marcin Wojtasik



## 10. Concept Art

Kalina Zagórska



## 18. Bezpieczne dane

Maciej Kępka

## 22. Czy tworzymy taki świat jakiego chcemy?

Jan Ściegienny, Ewa Dziemidowicz



## 2. Posty z post-prawdą

Szymon Wójcik

## 20. Ucz się z Microsoftem

Mikołaj Bartoszek

## 14. Start-up start now

Ewa Dziemidowicz

## 16. Ilustracja Zaangażowana

Kalina Zagórska

## 24. Challenge – wyzwania w sieci!

Joanna Flis

## 26 Informatyka jest dla chłopaków?

Aleksandra Jarocka

NUMER 2/04/2017 | [www.digitalyouth.pl](http://www.digitalyouth.pl)

Digital Youth: magazyn  
o fenomenach internetu

Wydawca:  
Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę  
(dawniej Fundacja Dzieci Niczyje)

ul. Katowicka 31  
03-932 Warszawa  
tel. 22 616 02 68

Redaktor naczelna:  
Ewa Dziemidowicz  
[redakcja@digitalyouth.pl](mailto:redakcja@digitalyouth.pl)

Redakcja i korekta:  
Anna Gano

Projekt graficzny, skład:  
Edgar Bąk Studio /  
Marta Przeciszewska

Projekt okładki:  
Marta Przeciszewska

Copyright © Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę

Wersja elektroniczna:  
[www.digitalyouth.pl](http://www.digitalyouth.pl)



## Digital Youth Now

### Za 20 lat będę: zmieniał świat, budował nowe Apple.

BEN PASTERNAK, 17 LAT,

założyciel i prezes Flogg – aplikacji internetowej dla nastolatków, która umożliwia im sprzedaż i kupowanie różnych rzeczy w swoim środowisku

### Twój czas, twoja decyzja

Firmy, serwisy, usługodawcy próbują przyciągnąć i utrzymać naszą uwagę na wiele sposobów. To, jak dużo czasu spędzimy na konkretnej stronie, kanale czy portalu przekłada się na ilość reklam, które do nas trafiają, a tym samym na zyski. Konkurencja jest naprawdę duża – Facebook rywalizuje o naszą uwagę z Twitterem, Instagram ze Snapchatem, Spotify z Pandora. A do tego oczywiście wszyscy konkurują z naszymi zainteresowaniami i aktywnościami offline. Nie trudno zaobserwować, że serwisy, rozwijając się, często poszerzają się o funkcje i opcje, które sprawdziły się u konkurencji. Im ciekawszy i atrakcyjniejszy контент, tym większe prawdopodobieństwo, że w danym serwisie zostaniemy na dłużej oraz że do niego wrócimy. To prawdziwa wojna o nasz ograniczony czas i uwagę, w której wszystkie chwytły są dozwolone.

Ostateczna decyzja należy do nas. Co ze wszystkich możliwości, jakie daje nam internet, wybierzemy? Jak te możliwości wykorzystamy? Czy zdecydujemy się współtworzyć przestrzeń online, zmieniać ją, uzupełniać, ulepszać, rozwijać, czy też pozostaniemy w roli odbiorców, konsumentów i kopistów? Co zrobimy z naszym ograniczonym czasem? I dokąd nas to zaprowadzi za 20 lat?

W tym numerze przedstawiamy osoby, które wykorzystują nowe technologie, żeby tworzyć start-upy i budować biznes (więcej str. 14-15), ale też takie, które online obecne są w szczególnie ciekawy sposób (więcej str. 4-5, 10-13, 16-17)

### Digital Youth

Digital Youth to projekt, który cały czas się rozwija – online na blogu [digitalyouth.pl](http://digitalyouth.pl) oraz na fanpejdżu na FB oraz w przestrzeni offline – w formie magazynu i wydarzeń takich jak Digital Youth Forum oraz warsztatów. W centrum tej inicjatywy pozostają młodzi ludzie – jako twórcy kontentu, odbiorcy wiedzy i know how oraz jako osoby mające wpływ na kierunek, który podejmujemy w naszych działaniach. Dołączcie do nas i do swoich rówieśników, którzy już współtworzą z nami ten projekt.

### Ewa Dziemidowicz

redaktorka naczelna





# Posty z post-prawdą

**Redakcja słownika oksfordzkiego za słowo roku 2016 uznała wyrażenie post-prawda (post-truth). Termin, stosowany wcześniej przez eseistów i filozofów, trafił do języka codziennego i był w zeszłym roku używany na skalę masową.**

Post-prawda to stan, w którym nie ma już znaczenia, czy coś jest prawdziwe czy fałszywe. Ważne pozostaje tylko to, jakie dana informacja wywołuje emocje i reakcje oraz czy jest popularna czy nie. Dla tych, których ten stan niepokoi, post-prawda to współczesny synonim kłamstwa. Post-prawda bywa też kojarzona z postami na Facebooku lub innych portalach. Nie da się ukryć, że to właśnie internet jest głównym polem rozpowszechniania zmanipulowanych, niesprawdzonych lub po prostu nieprawdziwych informacji. Każdy z nas czerpie wiedzę z nagłówków lub krótkich streszczeń w sieci, nie sięgając do źródłowego artykułu ani tym bardziej nie sprawdzając faktów w innych miejscach.

## MACEDOŃSKA MANIPULACJA

Wszystko to sprawia, że coraz łatwiej nami manipulować. Swego czasu głośno było o tym, jaki wpływ na przebieg amerykańskiej kampanii prezydenckiej miały fałszywe internetowe wiadomości dotyczące Donalda Trumpa i Hillary Clinton. Najwięcej polubień i udostępnień miały na Facebooku newsy zupełnie zmyślane, takie jak ten, że papież Franciszek poparł Donalda Trumpa albo że Hillary Clinton chwaliła Trumpa w 2013 roku. Ten ostatni post

uzyskał prawie 500 tysięcy udostępnień, podczas gdy najpopularniejsze (i co istotne, prawdziwe) wiadomości z serwisów takich jak New York Times notowały najwyżej 150 tysięcy. Co jeszcze ciekawsze, okazało się, że za większością tych fałszywych informacji stoją nie fanatyczni zwolennicy Trumpa, a... nastoletni programiści z miasteczka Weles w Macedonii. To właśnie tu zarejestrowano ponad 140 stron „specjalizujących” się w newsach o amerykańskiej polityce. Ich twórcy wymyślali najbardziej niestworzone historie z krzykliwymi nagłówkami i udostępniali je na Facebooku, byle tylko zdobyć jak najwięcej kliknięć. Dzięki temu zarabiali na reklamach, którymi obwieszono były ich strony, a przy okazji nieustannie wywoływali chaos informacyjny w amerykańskim internecie.

## ALGORYTMY WALCZĄ O PRAWDĘ

Po tych wydarzeniach szefowie największych portali, w tym Google i Facebook zapowiedzieli opracowanie mechanizmów niepozwalających na rozprzestrzenianie się fałszywych wiadomości. Dla sztucznej inteligencji stanowi to jednak nie lada wyzwanie – komputerom trudno jest weryfikować fakty i odróżnić żart czy satyrę od wiadomości mającej wprowadzić czytelnika w błąd. Choć najlepsi informatycy głowią się nad tym, jak walczyć z fałszywymi newsami w sieci, nic nie pomoże, jeśli sami nie włączymy krytycznego myślenia w stosunku do tego, co widzimy w internecie.

## WERYFIKACJA – ZRÓB TO SAM

Parę prostych zasad może pomóc w weryfikacji artykułów:

### • ŹRÓDŁA

Zawsze zwracaj uwagę, jaki serwis jest źródłem informacji. Duże, profesjonalne media zapewniają wyższą wiarygodność.

### • FAKTY

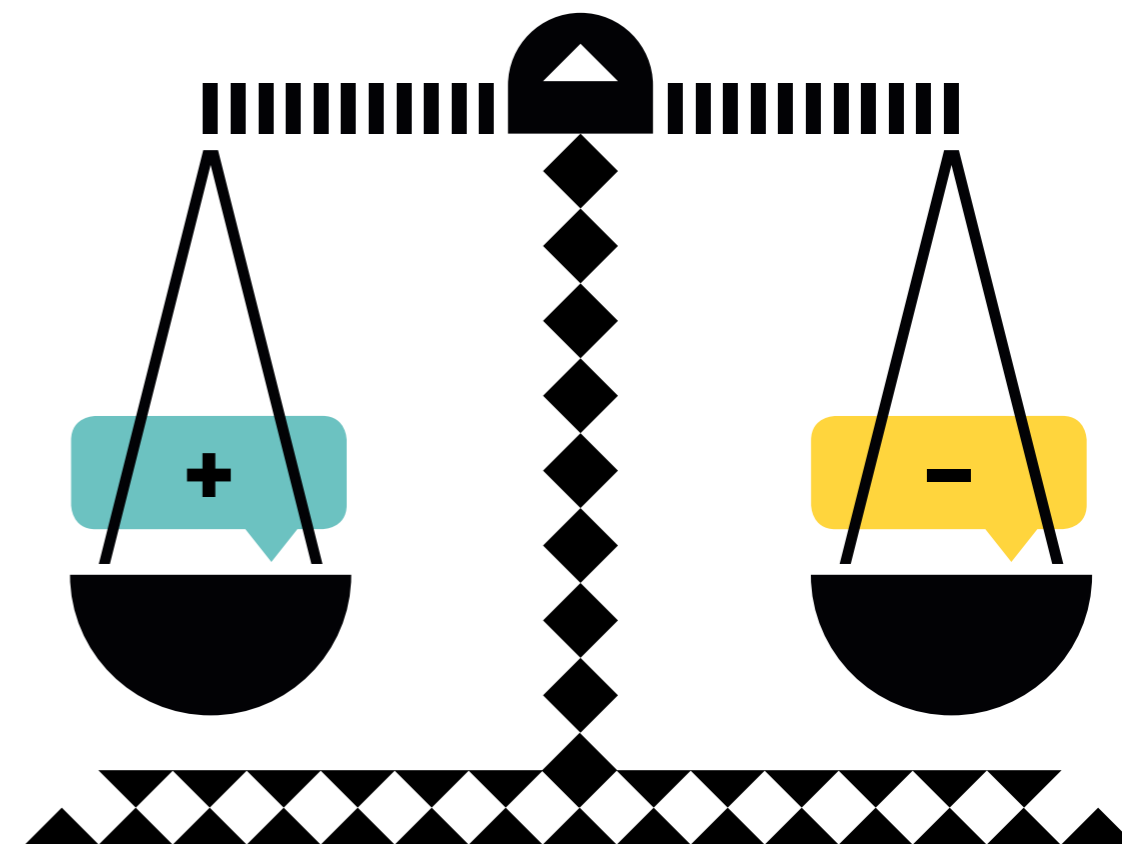
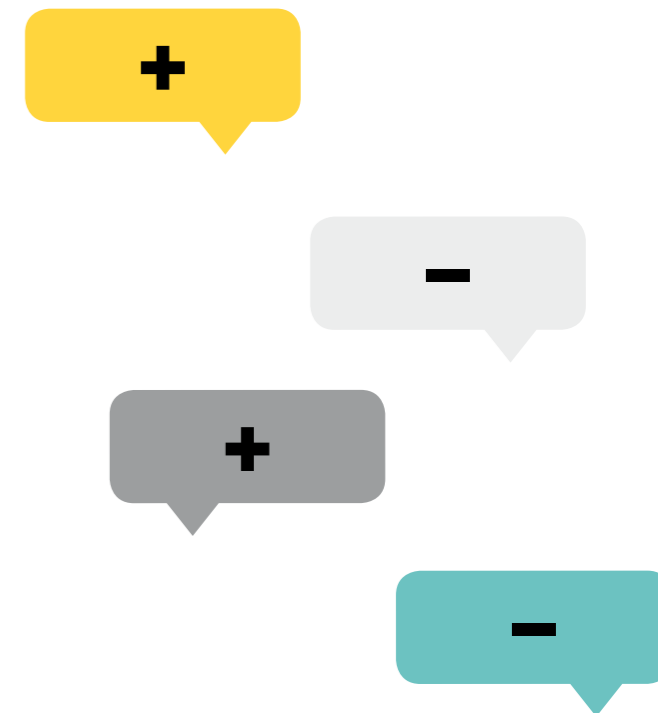
Sprawdzaj podstawowe fakty w innych miejscach. Zwróć uwagę na sprzeczności albo twierdzenia, których nie da się sprawdzić w innych źródłach.

### • ILUSTRACJE

Fałszywe wiadomości często zawierają ilustracje wyrwane z kontekstu albo słabo związane z tematem. Zdjęcia powinny odpowiadać treści artykułu, a najlepiej potwierdzać przedstawione twierdzenia.

### • AKTUALNOŚĆ

Sprawdź, kiedy wydarzyły się opisywane zdarzenia. W internecie co jakiś czas wypływają jako sensacje „odgrzewane” wiadomości, które już dawno są nieaktualne.





kreatywność

# Własną drogą przez internet



▶ Amelia Gruszczyńska

■ Marta Preciszewska

## Moim brązowym okiem...

Działalność w internecie rozpoczęłam będąc w 5. klasie szkoły podstawowej. Założyłam bloga „Moim brązowym okiem...”, gdzie regularnie publikowałam swoje felietony i opowiadania. Lubiłam pisać. Byłam wzorową uczennicą i indywidualistką – przeszłam na dietę wegetariańską i interesowałam się buddyzmem. Uczyłam się gry na gitarze, wygrywałam konkursy wokalne. Jednak wciąż nie potrafiłam cieszyć się z własnych sukcesów, a za każde niepowodzenie wymierzałam sobie karę. Dopiero teraz, z perspektywy czasu widzę, że nie byłam sobą. Tłumiłam uczucia, smutek zakrywałam sztucznym uśmiechem. Prowadzenie bloga stało się nieprzyjemnym obowiązkiem. Mimo to moje wpisy wciąż były przepełnione optymizmem.

## Nie starcza mi sił

Cała ta iluzja runęła jak domek z kart w chwili, gdy moja mama w śmiertelnym stanie trafiła do szpitala i spędziła w nim cztery miesiące. Nie potrafiłam sobie z tym poradzić. To był jeden z wielu powodów, które złożyły się na to, że zachorowałam wtedy na depresję. Mój stan zdrowia był na tyle krytyczny, że trafiłam na dwa miesiące na zamknięty oddział psychiatryczny. Wtedy też byłam w takim nastroju, że nie chciałam zostawić po sobie w internecie żadnego śladu. Usunęłam wszystkie opublikowane przeze mnie treści.

Wypis ze szpitala otrzymałam dzień przed rozpoczęciem nauki w gimnazjum. Niełatwo było mi odnaleźć się wśród nowych znajomych, czułam, że tam nie pasuję. Chciałam pisać bloga, ale kolejne próby kończyły się niepowodzeniem. Byłam zła i rozczarowana sobą. W przypływie emocji założyłam stronę na Facebooku, gdzie wylałam z siebie całą frustrację. Na początku wszystkie moje wpisy były anonimowe, bałam się, że najbliżsi tego nie zrozumieją i odrzucą mnie. To był dla mnie trudny czas, potrzebowałam pomocy – rozmowy, akceptacji i delikatnego ukierunkowania. To wszystko otrzymałam od dyrektora mojej szkoły.

## Przełom

Pamiętam, jak na jednym ze spotkań pani dyrektor powiedziała: „Znałam parę osób z pobliskich szkół, które popełniły samobójstwo. W większości przypadków do tej pory nikt nie potrafi stwierdzić, co ich do tego skłoniło. Na pierwszy rzut oka wszystko było w porządku. Myślę, że w pewnym stopniu przyczynił się do

tego internet. Strony zachęcające do samobójstwa są ogromnym zagrożeniem.” To mną wstrząsnęło. Sama przecież prowadziłam taką stronę. Otrzymywałam bardzo dużo wiadomości od osób mających zamiar odebrać sobie życie, z poważnymi zaburzeniami psychicznymi. Zastanawiałam się, co powinnam zrobić, kiedy dostaję taką wiadomość i czy dam radę to udźwignąć? Może to, co zamieszczam na stronie, nie jest wsparciem dla jej użytkowników? Jaką ja mam korzyść z jej prowadzenia? Dopuszczałam do siebie myśl, że moja działalność nie jest dobra. Mimo zagubienia i poczucia porażki nie poddałam się i szukałam nowych rozwiązań. To był początek zmiany.

## Moje porażki dają mi siłę

Fanpage na Facebooku Porcelanowe Aniołki zamienił się w bezpieczne miejsce dla osób z problemami psychicznymi. Wyznaczyłam grupę docelową i określiłam dokładnie swoje priorytety. Uporządkowałam treści dotychczas udostępnione publicznie. Zaangażowałam się w wiele projektów i znalazłam osoby, które wraz ze mną mogłyby prowadzić tę społeczność. Im bardziej zdrowiałam, tym intensywniej moja działalność się rozwijała. Stworzyłam stronę internetową, gdzie zamieszczam swoje teksty. Znajdują się tam także materiały napisane przez ekspertów, telefony zaufania oraz lista organizacji, gdzie można uzyskać wsparcie psychologa lub lekarza psychiatry.

W tym momencie nie ma możliwości wysyłania prywatnej wiadomości w celu uzyskania pomocy czy porady dotyczącej zdrowia psychicznego. Nie jestem specjalistą, nie potrafię nikogo

wyleczyć, ale mogę mówić otwarcie o przebytej chorobie. W ten sposób obalam krzywdzące stereotypy dotyczące depresji i mogę zapobiegać stygmatyzacji osób, które się z nią zmagają. Wiem też od czytelników, że moje doświadczenia są dla nich cenne.

## Rozwijam skrzydła

Prowadzenie Porcelanowych Aniołków to dla mnie duże wyzwanie i odpowiedzialność, ale również forma autoterapii. Wybaczenie sobie popełnionych błędów nie było łatwe, ale udało mi się wyciągnąć z nich lekcję. W końcu każdy z nas popełnia błędy i to jest ok. Aktywność społeczna sprawia, że czuję się potrzebna i mam wyraźne poczucie celu. Wiem, że to co robię jest autentyczne. Cały czas poznaję siebie, rozwijam się i uczę się nowych rzeczy. Wszystkie działania podejmuję z myślą o sobie i to daje mi siłę. Bardzo się cieszę, że inni również mogą czerpać z tego coś dobrego.



Obejrzyj wystąpienie  
Amelii Gruszczyńskiej  
podczas Digital  
Youth Forum na  
[digitalyouth.pl](http://digitalyouth.pl)

# Robisz w sieci coś pozytywnego? Radzisz sobie w sieci z problemami? Coś cię w sieci fascynuje?

## Opisz to i zgłoś się na konkurs!

Na autorów czekają nagrody.

Najlepsze teksty opublikujemy w magazynie  
i na [digitalyouth.pl](http://digitalyouth.pl)

Tekst dotyczyć może:

- pozytywnego wykorzystania internetu przez ciebie, np. opis jak wykorzystujesz internet do rozwijania swoich zainteresowań, opis twojego projektu: bloga, fanpage'a, strony internetowej, kanału na YT itp.;
- projektu pozytywnie wykorzystującego internet np. bloga, fanpage'a, strony internetowej, kanału na YT (projekt powinien być nowy i dopiero zdobywać popularność);
- sytuacji związanej z zagrożeniami internetowymi, których byłeś/eś świadkiem, z uwzględnieniem reakcji na zagrożenie i jej efektu

Tekst może być w formie: artykułu, wywiadu, relacji z wydarzenia.  
Jego długość powinna mieścić się w przedziale 3500-5000 znaków bez spacji.

Na prace konkursowe czekamy do 31 grudnia.  
Co miesiąc nowe rozstrzygnięcie i nowe nagrody!

Wszystkie szczegóły znajdziesz na [digitalyouth.pl/konkurs](http://digitalyouth.pl/konkurs)

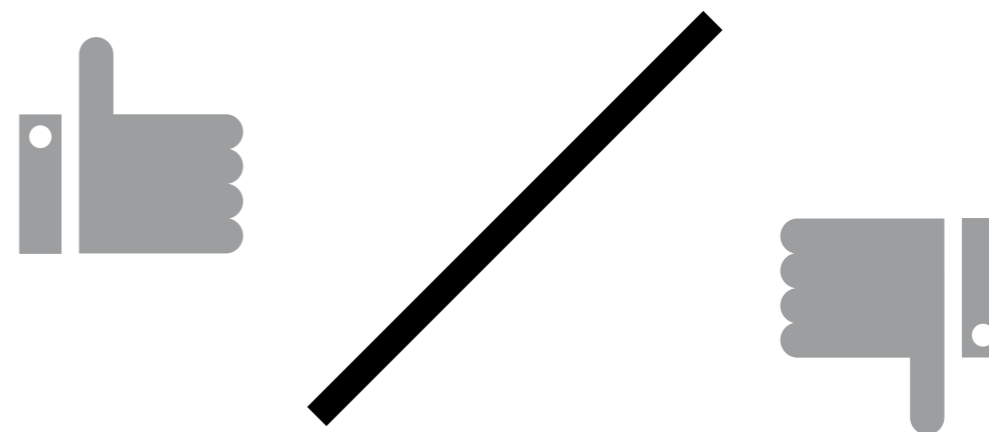
  
**DIGITAL  
YOUTH**



kreatywność

## Wpadki youtuberów

*O tym, że w internecie łatwo powiedzieć albo pokazać coś, co nigdy nie powinno ujrzeć światła dziennego, nie trzeba nikogo przekonywać. Specyfika sieci sprawia, że działając w niej, w większym albo mniejszym stopniu traci się kontakt z rzeczywistością.*



Offline jesteśmy przyzwyczajeni do tego, że są pewne granice i bariery i nauczyliśmy się ich nie przekraczać. W internecie często o tym zapominamy, zwłaszcza że w wielu przypadkach nie ma to takich skutków, jak na żywo. Kiedy jednak niespodziewanie pojawiają się konsekwencje naszych czynów, potrafią być szczególnie przykre. Przekonał się o tym pewien internauta, który obrażał, jak mu się zdawało, anonimowo, rodzinę Michała „Jagłaka” Karnowskiego, znanego z filmów na You Tube kulturystę, trenera personalnego i specjalistę od diety i suplementów. „Jaglak” poświęcił, jak sam mówi, aż 10 miesięcy, żeby wysledzić szczególnie agresywnego hejtera. Kiedy go już namierzył i zebrał przeciwko niemu dowody, postawił go przed alternatywą: skierowanie sprawy do sądu albo dobrowolne publiczne

przeprosiny. W konsekwencji miliony internautów mogły zobaczyć, jak zawstydzony chłopak przeprosza kulturystę w filmie, który znalazł się na jego kanale i natychmiast stał się hitem internetu.

### AKCJA – REAKCJA

Takie wpadki zdarzają się jednak nie tylko amatorom. Nie są od nich wolni także ci, którzy tworzeniem contentu zajmują się profesjonalnie lub półprofesjonalnie. Także im zdarza się ulec iluzji, że w internecie mogą dużo więcej niż offline, jednak bardzo często to reakcja użytkowników szybko sprowadza ich na ziemię. Niektórzy potrafią wyciągnąć z tej sytuacji szybką naukę i zastosować tak zwane damage control, czyli przemyślane ratowanie sytuacji. Inni nie radzą sobie w takich chwilach i swoją

 Marcin Wojtasik

 Marta Przepiszewska



PewDiePie, YT

#### PEWDIEPIE ATAKUJE

Przykładem wyjątkowo niefortunnej reakcji na wpadkę jest PewDiePie, któremu udało się zostać najpopularniejszym youtuberem świata z 50 milionami subskrybentów. Sukces influencera przełożył się na bardzo konkretne dochody. PewDiePie podpisał kontrakt z Disneyem, dostał własny kanał na płatnej platformie YouTube oraz szereg innych gratyfikacji. Niestety sukcesy te najwyraźniej zanadto zawróciły mu w głowie i spowodowały „odklejenie się” od rzeczywistości. Jego działalność od początku opierała się na prowokacji i nieskrępowanych wygłupach, jednak intuicyjnie starał się nie przekraczać pewnych granic. Jednak na fali tych najbardziej spektakularnych sukcesów, najwyraźniej zapragnął przetestować, jak daleko może się posunąć albo może po prostu uwierzył, że jest na tyle sławny, że wszystko mu wolno. W swoich żartach zaczął pozytywnie wyrażać się o nazistach i przemycać treści antysemickie. Miarka się przebrała, kiedy zatrudnił dwóch Hindusów, którzy trzymali transparent z napisem „Zabić wszystkich Żydów” i pokazał to w filmie na swoim kanale. Wzburzyło to nawet najbardziej zagorzałych fanów, a gdy sprawa została opisana przez „Wall Street

Journal”, wszyscy sponsorzy zerwali z nim współpracę. Na nic zdały się tłumaczenia, że miał to być jedynie wygłup i prowokacja. Ostatecznie Felix Kjellberg, bo tak naprawdę nazywa się youtuber, także musiał opublikować na swoim kanale film z przeprosinami. Jednak, zarówno zdaniem specjalistów, jak i fanów, zrobił to, w przeciwieństwie do Gonciarza, wyjątkowo słabo. Wprawdzie na samym początku zdawkowo przeprosił i przyznał, że być może tym razem posunął się za daleko, jednak większość swojej wypowiedzi poświęcił na atakowanie gazety, która opisała jego wybryki i przedstawianie siebie jako ofiary mediów. To oczywiście nie wywarło oczekiwanego efektu i tylko jeszcze bardziej go pogrzyżyło. Zobaczmy, czy uda mu się odzyskać utraconą pozycję.

#### UWAGA, JESTEŚ ONLINE

Jak więc widać publikowanie w internecie wymaga ciągłej świadomości, że sieć to nie bajkowa kraina, gdzie za swoje działania nie ponosi się konsekwencji. Ważne również, że jeśli czasami zdarzy się o tym zapomnieć, trzeba mieć odwagę wziąć na siebie odpowiedzialność, bo podane przykłady pokazują, że to działa najlepiej.

reakcją jedynie pogarszają sprawę. Bardzo dobrze pokazują to dwa przykłady: jeden z polskiego, a drugi z globalnego internetu.

#### GONCIARZ PRZEPRASZA

Bohaterem pierwszej afery był Krzysztof Gonciarz, niewątpliwie jeden z najbardziej rozpoznawalnych polskich youtuberów, który zdobył popularność i rzeszę fanów tworząc filmy o Japonii i postanowił ten sukces przekuć w dochodowy biznes. Z początku szło mu to doskonale – dzięki platformie Patronite, służącej do zbierania drobnych dotacji od fanów, udało mu się zgromadzić zaskakująco wysoką kwotę. Zainspirowało go to do bardziej śmiałych przedsięwzięć finansowych. Wykorzystując swoją popularność, postanowił założyć Naeba – własną markę produktów premium, w ramach której zamierzał za duże pieniądze sprzedawać przybory szkolne i koszulki. To nie spotkało

się już z tak przychylnym przyjęciem ze strony fanów. Wysoka cena koszulek została uznana za przesadę i pazerność. Film, na którym Gonciarz anonsował swoją markę, zebrał mnóstwo negatywnych ocen i krytycznych komentarzy, nie tylko na YouTube, ale również w innych miejscach w sieci. Takiej reakcji Gonciarz zupełnie się nie spodziewał i na jakiś czas zamilkł. Po kilku dniach opublikował jednak film, na którym przeprosza swoich fanów oraz rzeczowo tłumaczy, że wysoka cena produktów jego marki wynika z ich jakości i jest jak najbardziej uzasadniona. To wytłumaczenie nie zadowoliło wszystkich i nie uchroniło Gonciarza przed odpływem fanów, jednak uspokoiło sytuację i wygasilo rosnącą falę hejtu przeciwko youtuberowi. Większość komentatorów chwaliło Gonciarza za to, jak poradził sobie z wpadką i wiele wskazuje na to, że uda mu się naprawić szkody, jakich doznał jego wizerunek.



rozmowa

# Concept Art

## Czym jest concept art i na czym polega praca concept artysty?

Mam wrażenie, że wokół concept artu narosło wiele mylnych przekonań. Gdyby sugerować się tym, co online prezentowane jest jako concept art, można by uznać, że jest nim praktycznie wszystko – każdy obrazek, grafika, ilustracja, szczególnie kiedy temat takiej pracy w jakiś sposób wiąże się z grami. Tymczasem concept art to jest projektowanie, wymyślanie nowych idei albo łączenie już istniejących pomysłów na potrzeby gry, filmu czy animacji, tak żeby powstało z nich coś zupełnie nowego. To jak projektowanie urządzeń, mebli, samochodów

– coś jest już wymyślone, ale też powstaje coś nowego.

Concept artysta to jest ktoś, kto tworzy coś nowego, albo, łącząc rzeczy, które już istnieją, eksploruje zupełnie nową ideę.

Concept art nie musi być grafiką komputerową, chociaż z nią właśnie najczęściej się kojarzy. Można go tworzyć w dowolnym medium, także z wykorzystaniem tych tradycyjnych, takich jak ołówki, cienkopisy czy markery. Obrazki, których internet jest pełen, nawet te najbardziej spektakularne, to najczęściej po prostu ilustracje. Przedstawiają postaci, pomysły czy światy, które ktoś już wcześniej zaprojektował czy też, mówiąc językiem branżowym,

które concept artysta wcześniej zakonceptował.

**Jakimi narzędziami pracujesz?** Staram się pracować wszystkim. W komercyjnych projektach najczęściej korzystam z komputera – po pierwsze jest to szybsze i łatwiejsze, a po drugie – stworzone w ten sposób materiały mogą być z łatwością wykorzystane przez innych, na przykład w grze lub animacji.

Natomiast osobiście bardzo lubię posługiwać się tradycyjnymi środkami, więc jeśli robię coś dla siebie, to korzystam z ołówków, tuszu, markerów itp. Bardzo polecam rysowanie ołówkiem wszystkim, którzy chcą

## Grzegorz Przybyś

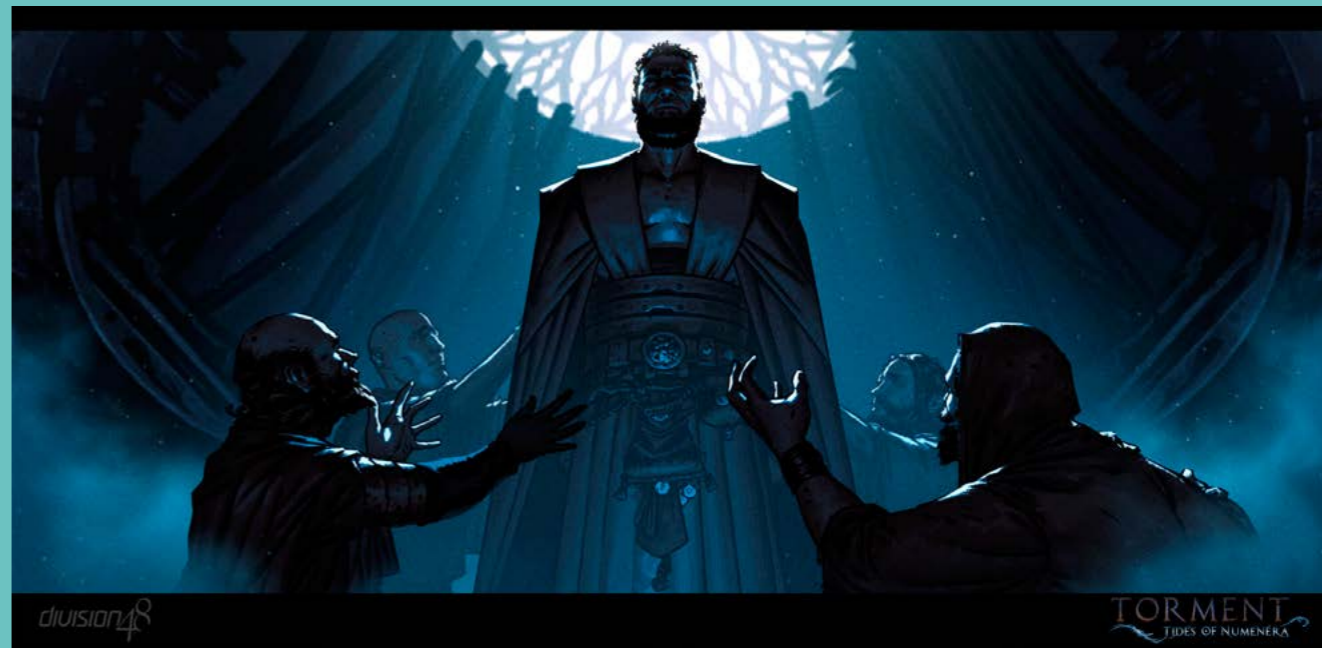
Rysownik koncepcyjny, ilustrator i współtwórca studia Division 48. Pracował nad takimi tytułami, jak „Call of Jaurez: Bound in Blood”, „Dead Island”, „Call of Jaurez: The Cartel”, „Witcher 3”, „Dying Light”, „Call of Jaurez: Gunslinger”, „Might and Magic X” i „Heroes VII”.



Kalina Zagórska



Grzegorz Przybyś



Torment

źródło: [www.artstation.com/artist/grzegorzprzybys](http://www.artstation.com/artist/grzegorzprzybys)

wybuchów, robotów, laserów itp., to efekt końcowy nigdy nie będzie satysfakcjonujący.

Grafika komputerowa cały czas ewoluuje i dojrzewa, kilkanaście lat temu wyglądała zupełnie inaczej. Kiedyś bardzo popularne były efekciarskie, typowo komputerowe efekty, oscylujące nawet na granicy kiczu. Obecnie coraz więcej concept artystów powraca do rzetelnego warsztatu i bardziej klasycznego, inspirowanego malarstwem podejścia.

## Trendy się zmieniają – gdzie szukasz inspiracji?

Inspiracje to temat rzeka. Oczywiście mam grono twórców, którzy mnie inspirują. Istnieją

specjalne serwisy – takie jak ArtStation, w którym artyści z całego świata pokazują swoje projekty. Możemy tak zaznaczyć ustawienia w serwisie, żeby śledzić jedynie najlepsze prace, a nie wszystko, co tam trafia. Kiedy szukam inspiracji, to wchodzę na przykład na ArtStation i od razu widzę ścianę miniatur grafik najlepszych grafików na świecie – mogę klikać i oglądać. To ogromna inspiracja i potężna dawka dopingu do działania.

Dla niektórych to bywa demotywujące. Kiedy widzą cudze prace, zaczynają myśleć, że sami nie dadzą rady, nie potrafią stworzyć nic porównywalnego. Natomiast ja, kiedy widziałem coś,

co mi się podobało, zawsze starałem się myśleć, że na pewno uda mi się stworzyć coś co najmniej równie dobrego. Bardzo mnie to mobilizowało, żeby próbować.

Często inspiracje pochodzą od grafików czy artystów, których się nie zna, chociażby z Tajwanu czy innych odległych kultur. Jeśli ich twórczość jakoś do nas przemawia, możemy obserwować ich projekty na bieżąco.

Oprócz tego są twórcy, którzy zawsze byli dla mnie inspiracją i mieli wpływ na to, jaki mam styl w tej chwili, bo to na nich się wzorowałem. Są to zarówno współcześni artyści, jak i dawni mistrzowie – na przykład malarze, tacy jak Matejko, Kossak czy Chełmoński.

## Czy w twoich pracach widać inspiracje historycznym malarstwem?

To jest raczej nieuchwytnie. Są takie ćwiczenia, tzw. master studies, czyli potocznie mówiąc kopiowanie. To metoda stosowana od dawna, w ten sposób właśnie uczyli się mistrzowie – kopiując wielkie obrazy z przeszłości. Oczywiście nie chodzi tu o to, żeby przemalować każdą plamę, ale żeby zrozumieć ideę, która stoi za tym konkretnym obrazem.

Malarze przez wieki dochodzili do konkretnych technik czy sposobów pokazywania świata. Studiując ich



rozmowa

twórczość, uczymy się tych patentów i rozwiązań, podświadomie je przyswajamy i już zawsze mamy je gdzieś z tyłu głowy. Kiedy zaczynamy malować własne rzeczy, to samoistnie zaczynają się pojawiać, bo dzięki nim zupełnie inaczej analizujemy rzeczywistość, inaczej ją interpretujemy. To niezwykle cenne – przyswajamy język obrazu, którzy wykształcili sobie przez wieki mistrzowie, ucząc się od swoich mistrzów, którzy uczyli się od swoich mistrzów i tak dalej. Czerpiemy z wiedzy, która powstawała przez wieki, nie musimy odkrywać na nowo tego, co już zostało odkryte w malarstwie w kolejnych epokach. Temu właśnie służą master studies – studiowaniu malarzy, którzy nam się szczególnie podobają, których twórczość do nas przemawia oraz kopiowanie i eksperymentowanie z tym, co tworzyli i co z jakiegoś powodu tak dobrze wygląda.

Poza sztukami wizualnymi wielką inspiracją jest dla mnie muzyka. Klimat moich prac często uzyskuję, wprowadzając się w odpowiedni nastrój w trakcie malowania i potęguję ten nastrój muzyką, odpowiadającą temu, co maluję. Jeżeli maluję mroczną scenę w klimacie apokaliptycznym, to raczej nie będę słuchał Rihanny. Kiedy na przykład tworzyłem obrazy do „Wiedźmina”, to słuchałem ścieżki dźwiękowej z gry „Wiedźmin” i podobnych rzeczy. Muzyka bardzo pobudza moją wyobraźnię – często słucham różnych kawałków i w mojej głowie pojawiają się obrazy.

Oprócz tego inspiracją może być wszystko – komiksy, filmy, książki, otaczająca rzeczywistość.

#### Jak rozwijasz swoje umiejętności?

Nauka nigdy się nie kończy. Im więcej się wie i umie, tym bardziej się widzi, ile jeszcze się nie wie i nie umie. Dla mnie rozwój i nauka to to, co mnie najbardziej

kręci. Lubię to uczucie stawania się lepszym, więc jeżeli mam wolną chwilę, to lubię uczyć się czegoś nowego ze świadomością, że dzięki temu się rozwijam. Jeżeli się nie rozwijamy, to nie stoimy w miejscu, tylko się cofamy.

Tworzenie to bardzo wymagający proces – zarówno emocjonalnie, jak i intelektualnie. Trzeba utrzymywać stan umysłu pomiędzy dwoma skrajnościami – ogromną pewnością siebie i ogromną niepewnością. Młodzi ludzie bardzo często są zbyt niepewni swoich umiejętności – to się przekłada na rysunki.

#### A co się dzieje, kiedy Tobie coś sprawia trudność?

Mistrz różni się od ucznia tym, że o wiele więcej razy poniósł w życiu porażkę i z każdej z tych porażek wyciągnął wnioski. Żaden obrazek, żaden concept art, który w życiu zrobiłem, nie nauczył mnie tyle, co te obrazki, które mi nie wyszły. Jeżeli coś mi nie wychodzi, to owszem, najpierw pojawia się stres, ale zaraz potem analizuję, co i dlaczego poszło nie tak, i jak mogę tego uniknąć następnym razem. Porażka, stres, zmaganie się są nieodłączną częścią rozwoju. Jednak z czasem człowiek się uodparnia – kiedyś porażki kosztowały mnie o wiele więcej emocji.

Mam zasadę, której przestrzegam i która pomaga mi radzić sobie z takimi sytuacjami. Wyczytałem ją w książce Briana Tracy'ego „Zjedz tę żabę”. Tytuł książki inspirowany jest powiedzeniem Marka Twaina, żeby każdy dzień zacząć od zjedzenia żywej żaby – wtedy istnieje bardzo duże prawdopodobieństwo, że nic gorszego nas już nie spotka. Jeżeli coś sprawia nam trudność czy szczególnie nas stresuje – to od tego powinniśmy zacząć tworzenie. Odłożyć na bok wszystkie te rzeczy, które umiemy i lubimy rysować i zając się tą, która sprawia nam największy dyskomfort. Prawdziwa nauka, rozwój to wyzwanie, nie-rzadko bolesne – z tym trzeba się pogodzić.

#### Dziękujemy za rozmowę!



Miner's Craft



↑ Imperator Furiosa

← The Witcher  
źródło: [www.artstation.com/artist/grzegorzprzybys](http://www.artstation.com/artist/grzegorzprzybys)





# Start-up start now

kreatywność

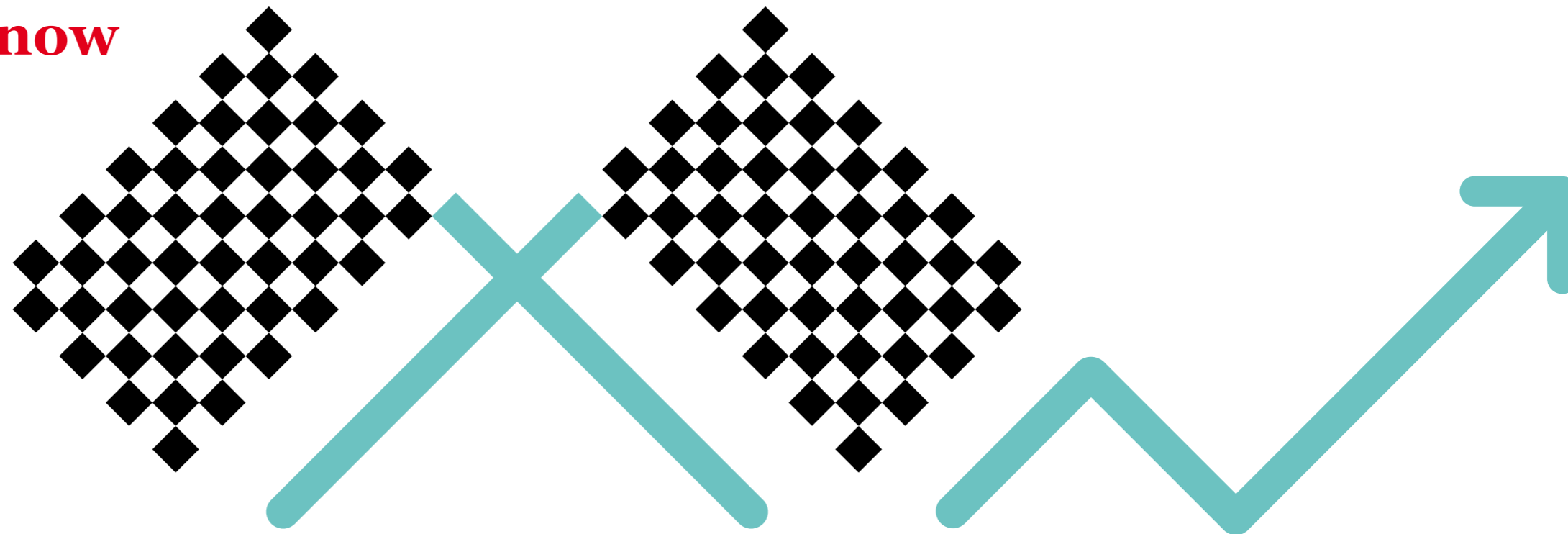


Ewa Dziemidowicz



Marta Przeciszewska

**Czym się zajmujesz?**  
**Mam start-upa.**



Coraz częściej i więcej słyszymy o start-upach – o tym, że powstają i odnoszą sukces albo wręcz przeciwnie, że upadają i kończą się porażką. Są szkoły start-upów, konferencje dotyczące wyłącznie ich, liczne spotkania i wydarzenia czy tzw. huby (ang. hubs) – przestrzenie dedykowane ich twórcom. Jest też oczywiście serial „Dolina Krzemowa” (Silicon Valley), który w tym roku będzie miał swój 4. sezon.

Start-upy ułatwiają naszą codzienność, zmieniają świat oraz bardzo dobrze się kojarzą – z innowacyjnością, kreatywnością, pasją oraz możliwością zarobienia naprawdę dużych pieniędzy – w końcu Facebook też był kiedyś start-upem, a w mediach co i raz pojawiają się informacje o kolejnej aplikacji czy projekcie sprzedanym za miliony dolarów. Ale czy każdy nowy pomysł na biznes to start-up?

## START-UP INTRO

Eric Ries, autor podręcznika „Metoda Lean Startup” definiuje start-upy jako organizacje „stworzone z myślą o budowaniu nowych produktów lub usług w warunkach skrajnej niepewności”. Czyli po pierwsze innowacja – start-upy nie powielają istniejących już rozwiązań czy pomysłów, ale proponują nowe, takie, których nikt wcześniej nie zaproponował i które nie mają swojego odpowiednika na rynku. W przeciwieństwie do firmy czy przedsiębiorstwa start-upy nie opierają się na sprawdzonym wcześniej modelu biznesowym (czyli

sposobie na osiągnięcie stabilnych zysków), a dopiero takiego modelu poszukują. Są eksperymentem, który opiera się na założeniach, że konkretna usługa czy produkt zyska popularność wśród odbiorców. Jeśli otworzymy sklep z komiksami i mangami – online lub offline – to po prostu powielamy istniejące już pomysły i otwieramy firmę. Jeśli natomiast zrealizujemy zupełnie nowy i innowacyjny projekt albo jedyną w swoim rodzaju usługę, to możemy mówić o start-upie. Dobrym przykładem jest dobrze wam zapewne znany edukacyjny serwis społecznościowy zadane.pl, działający obecnie w 12 językach!

## PIVOT

Czasami start-up zmienia się w coś zupełnie innego, niż jego twórcy pierwotnie planowali. Tzw. pivot to zmiana pomysłu, kierunku działań albo grupy docelowej, żeby lepiej trafić w zapotrzebowania odbiorców. Zdarza się, że z oryginalnego pomysłu na start-up niewiele zostaje. Najlepszym przykładem jest YouTube, który powstał jako serwis randkowy. Pomysł był taki, żeby single i singielki nagrywali filmiki, w których przedstawiliby się i mówili, czego poszukują w partnerze czy partnerce. Kiedy 5 dni później na platformie nie udostępniono żadnego filmu, twórcy YT podjęli decyzję o radykalnej zmianie kierunku. Mieli technologię, która pozwalała na proste udostępnianie materiałów, zdecydowali się więc porzucić randkowy profil serwisu i otworzyć go dla wszystkich.

## MŁODZI

Jeśli chodzi o wiek, to nie ma on tak wielkiego znaczenia przy tworzeniu start-upów – dobry pomysł i zaangażowanie przyciągają inwestorów niezależnie od daty urodzenia pomysłodawcy. Nie wierzycie? Oto kilka przykładów nastolatków, którzy odnieśli sukces w tej branży:

**1. Mateusz Mach** – w wieku 17 lat stworzył aplikację FiveApp, umożliwiającą komunikowanie się za pomocą gestów. Aplikacja, pierwotnie skierowana do nastolatków, okazała się mieć o wiele szersze zastosowanie – pomaga komunikować się osobom głuchoniemym. Start-up wzbudził ogromne zainteresowanie w mediach i zyskał inwestorów. Obecnie aplikacja rozwijana jest już tylko pod kątem osób głuchoniemych i dostępna jest w google play i app store.

**2. Bartłomiej Tokarski** – osiemnastolatek, twórca platformy GoodContent.pl do zlecania i pisania tekstów. Platforma ułatwia agencjom czy firmom zlecenie tekstów, a osobom, które dobrze piszą – znajdowanie ofert. Portal miał swoją premierę w 2015 roku i od tamtej pory stale się rozwija – zrzesza obecnie ponad 2 tys. aktywnych copywriterów.

**3. Karolina Demiańczuk** – najstarsza w tym zestawieniu, ma 21 lat. Stworzyła wycenianą na 3 mln dolarów aplikację Spontime, która ułatwia spontaniczne umawianie się na spotkania w świecie rzeczywistym. Aplikacja, bardzo dobrze oceniana przez media branżowe, dostępna jest na iOS i Androida.

## CO DALEJ

Wiadomo, czym jest start-up, wiadomo, że innym się udało i nie trzeba nawet być dorosłym, żeby zacząć. Ale od czego i jak zacząć? Z całą pewnością pomaga wiedza techniczna i umiejętność programowania, ale też nie są one konieczne. Jeśli ich nie posiadamy to do zespołu zawsze możemy zaprosić programistę. Rozwijaj swoją przedsiębiorczość i kreatywność – nawet najlepszy programista bez umiejętności biznesowych oraz dobrego pomysłu nie stworzy i nie wypromuje innowacyjnego projektu. Miej odwagę popełniać błędy – w świecie start-upów porażka to nie powód do wstydu, to dowód na to, że miało się odwagę próbować i okazja do udoskonalenia produktu czy usługi. Szukaj też projektów, takich jak chociażby Start Up Weekend Kids (dla nastolatków w wieku 13-18 lat), które pomagają w pozyskaniu kluczowych umiejętności i ułatwiają poznanie osób o podobnych zainteresowaniach.



rozmowa



Kalina Zagórska



Paweł Kuczyński

# Ilustracja zaangażowana

**Paweł Kuczyński**

Artysta, rysownik. Tworzy rysunki społecznie zaangażowane - za pomocą obrazków porusza problemy związane z wojną, nierównościami społecznymi, nowymi technologiami. Zdobył ponad 130 nagród, za granicą rozpoznawany jest już od kilkunastu lat, a kolejny raz zrobiło się o nim głośno kilka miesięcy temu, przy okazji ilustracji „Control”. Z samego profilu na FB obraz ten został udostępniony ponad 270 tys. razy.

**W swoich pracach poruszasz trudne tematy, kwestionujesz pewne schematy w postrzeganiu rzeczywistości. Dlaczego podejmujesz akurat taki dialog z odbiorcą?**

Z natury jestem obserwatorem. Poruszam tematy, które mnie zainteresują, które skupią moją uwagę. Tak się składa, że zazwyczaj to „trudne tematy”. To one mnie jakoś nurtują, nie znajduję dla nich jednoznacznej odpowiedzi.

W pracach staram się pokazać problem i skupić na nim uwagę widza, tak aby temat ewoluował w interpretacjach odbiorców, aby praca zaczęła żyć własnym życiem. Nie staram się nikogo „przebudzić” czy wskazać mu właściwej drogi. Często sam jestem ciekaw, jakie reakcje napotka moja praca i jakimi ścieżkami podążą jej interpretatorzy

**Problemy, które poruszasz są bardzo różnorodne – skąd czerpiesz inspirację?**

Z inspiracjami nie mam problemów. Codzienne życie podsuwa ich wiele... Gorzej, że nie starcza czasu, aby nad wszystkimi się pochylić.

**Jak wygląda Twój proces twórczy? Jakie techniki wykorzystujesz w pracy?**

Najważniejszy i najbardziej wyczerpujący jest pierwszy etap pracy – znalezienie pomysłu i rozrysowanie go, czyli przygotowanie szkiców. W swoich pracach nie używam tekstu, który z jednej strony bardzo ułatwia przekazanie treści, ale z drugiej – ogranicza wieloznaczność, na której tak bardzo mi zależy. Rysując skupiam się na dobrze przygotowanej kompozycji z odpowiednim naciskiem na poszczególne elementy pracy.

Sama realizacja ilustracji zajmuje mi około jednego – dwóch dni. Moja technika to akwarela i kolorowe kredki na papierze.

**Codziennie mamy kontakt z ogromną ilością zdjęć, memów, gifów, ilustracji, emotikonów. Czy według Ciebie rola obrazu w życiu codziennym się zmienia?**

Tak, żyjemy w czasach języka obrazkowego. Staje się on swojego rodzaju esperanto. Pewne symbole, gesty, zachowania stają się zrozumiałe na całym świecie. Dzięki temu i ja mogę skuteczniej docierać do szerszego grona odbiorców posiłkując się tym kodem.

Być może język obrazkowy będzie dalej ewoluował i zastąpi tak powszechny dziś język angielski, jako nowy rodzaj hieroglifów :)

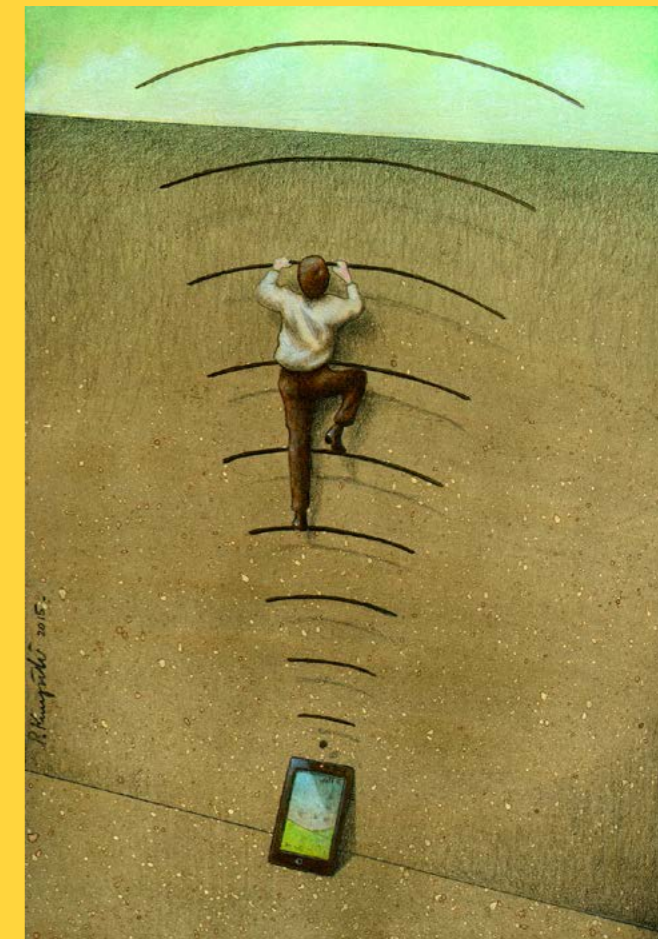
**Dziękujemy za rozmowę!**



Control



Dinner

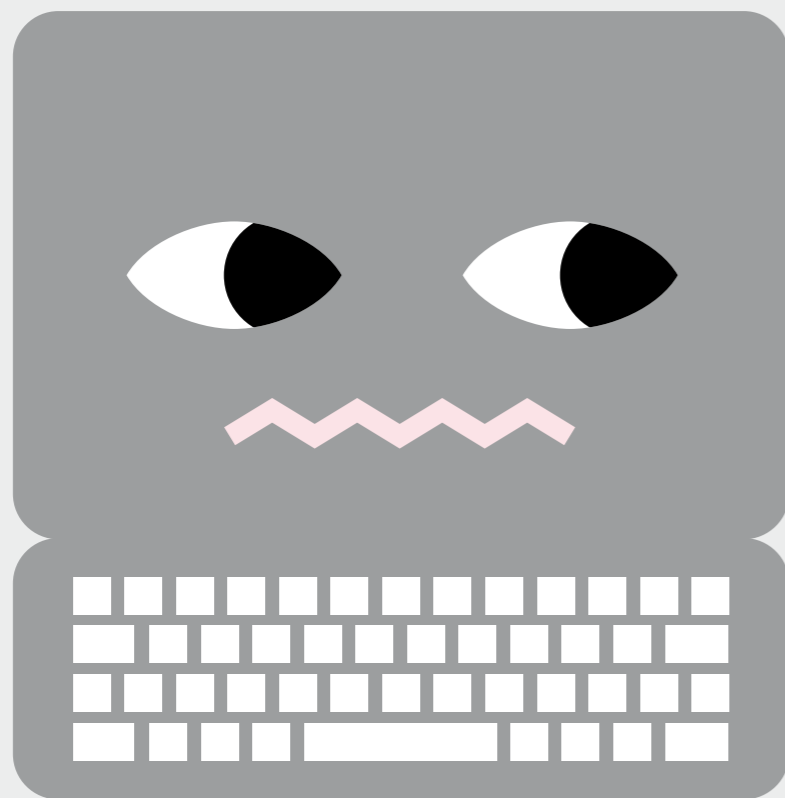


↑ Freedom

← Islands



# Bezpieczne dane



**Urządzenie z dostępem do internetu nigdy nie zagwarantuje pełnego bezpieczeństwa twoich danych. Możesz jednak wykonać szereg prostych czynności, by znacznie zredukować obszar, na którym twoje urządzenie może być podatne na atak. Zastosuj kilka podstawowych zasad, które znacznie wpłyną na bezpieczeństwo twoich danych.**

## 1

### AKTUALIZUJ OPROGRAMOWANIE

Często głównym powodem wydawania kolejnych aktualizacji jest niwelowanie wykrytych dziur w oprogramowaniu, które umożliwiają atak i wyciek danych. Regularne aktualizacje zabezpieczą nas przed wykorzystaniem wykrytych luk w oprogramowaniu. Najlepszym rozwiązaniem jest ustawienie automatycznej aktualizacji we wszystkich programach. Szczególnie istotne jest regularne aktualizowanie przeglądarki, przez którą logujemy się do naszych kont w poszczególnych serwisach.

## 2

### DWUSTOPNIOWA WERYFIKACJA

Jest to skuteczne dodatkowe zabezpieczenie podczas logowania. Po standardowym wpisaniu hasła należy wprowadzić kod, który może być dostarczony przez wiadomość SMS, wiadomość głosową czy za pomocą specjalnej aplikacji lub przepisany z wcześniej wydrukowanej karty z kodami. Dzięki temu, by dostać się na twoje konto, potrzebne będzie nie tylko hasło, ale także twój numer telefonu komórkowego lub wydruk jednorazowych haseł. Podwójna weryfikacja może być wykorzystywana m.in. w usługach i serwisach Google, Facebook, Twitter oraz Dropbox. Aby ją ustawić w usługach Google, wejdź w „moje konto”, w sekcji „logowanie się i zabezpieczenia” wybierz opcję „logowanie się w Google”, a następnie „weryfikacja dwuetapowa”. W kolejnych krokach kliknij „rozpocznij”, podaj numer telefonu i wybierz metodę otrzymywania kodu (SMS lub głosowo). Po potwierdzeniu numeru otrzymasz SMS z kodem weryfikacyjnym, który pozwoli ci uruchomić usługę. Na kolejnym etapie w panelu weryfikacji dwuetapowej możesz wybrać dodatkowe opcje drugiego etapu logowania. Warto skorzystać z aplikacji Authenticator, która generuje jednorazowe kody. Co istotne na urządzeniach „zaufanych” np. komputerze domowym możesz nadal korzystać z weryfikacji jedностopniowej, co znacznie ułatwia korzystanie z poszczególnych usług.

## 3

### MENADŻER HASEŁ

Zapamiętanie hasła do każdej używanej usługi jest bardzo trudne, szczególnie kiedy chcemy stosować bezpieczne, czyli odpowiednio długie i skomplikowane kombinacje znaków. Dobrym rozwiązaniem może być w tej sytuacji menadżer haseł, w którym przechowywane są hasła do wszystkich naszych kont. Jednym z tego typu rozwiązań jest usługa KeePass. Hasła przechowywane przez KeePass można podzielić na grupy, by ułatwić zarządzanie nimi. KeePass posiada również funkcję śledzenia czasu utworzenia, modyfikacji, ostatniego dostępu i wygaśnięcia przechowywanych haseł. Każdej grupie lub pojedynczemu hasłu można przypisać ikonę ułatwiającą identyfikację.

## 4

### KORZYSTAJ Z PROGRAMU ANTYWIRUSOWEGO I FIREWALLA

Program antywirusowy nie zagwarantuje ci bezpieczeństwa, ale może je w dużej mierze zwiększyć. Antywirusy skutecznie zabezpieczają przed zagrożeniami, które zostały zidentyfikowane i wprowadzone do bazy programu. Na rynku dostępnych jest bardzo wiele darmowych wersji płatnych programów, które zdecydowanie wystarczają do zabezpieczenia sprzętu przed znanymi zagrożeniami.

## 5

### ZASTANÓW SIĘ, CO UMIESZCZASZ W SIECI

Niestety żadne zabezpieczenie nie jest w stu procentach skuteczne. Dane z chmury mogą zostać wykradzione i upublicznione, skrzynka mailowa znajomego, do którego wysłałeś wiadomość może być zhackowana, a treść naszej korespondencji może trafić w niepowołane ręce. Oczywiście nie oznacza to, że powinniśmy całkowicie zrezygnować z internetowych usług i serwisów. Ale warto pamiętać, że dane umieszczone w sieci, nawet w miejscach dostępnych tylko dla jednej osoby, mogą zostać upublicznione wbrew naszej woli.



# Ucz się z Microsoftem

***Kiedy słyszymy słowo Microsoft pierwsze co przychodzi na myśl to komputery z oknami, Lumia lub XBOX. Jednak gigant z Redmond nie ogranicza się tylko do oprogramowania i sprzętu. Największą inwestycją XXI wieku są ludzie.***

**Są to ludzie doświadczeni, dobrzy w tym, co robią, ale również młodzi, pełni pasji i siły do poznawania nowych rzeczy i parcia naprzód. Wydawać by się mogło, że współpraca z firmą znaną na całym świecie to odległe marzenia. Nieprawda.**

Na całym świecie na przeróżnych uczelniach istnieją grupy .NET, w ramach których studenci współpracują ze sobą oraz z MS-em, by zdobywać doświadczenie w pracy w IT. Każda taka grupa ma swojego student partnera – przewodnika grupy, który kontaktuje się z firmą, organizuje przeróżne wydarzenia oraz prowadzi zajęcia.

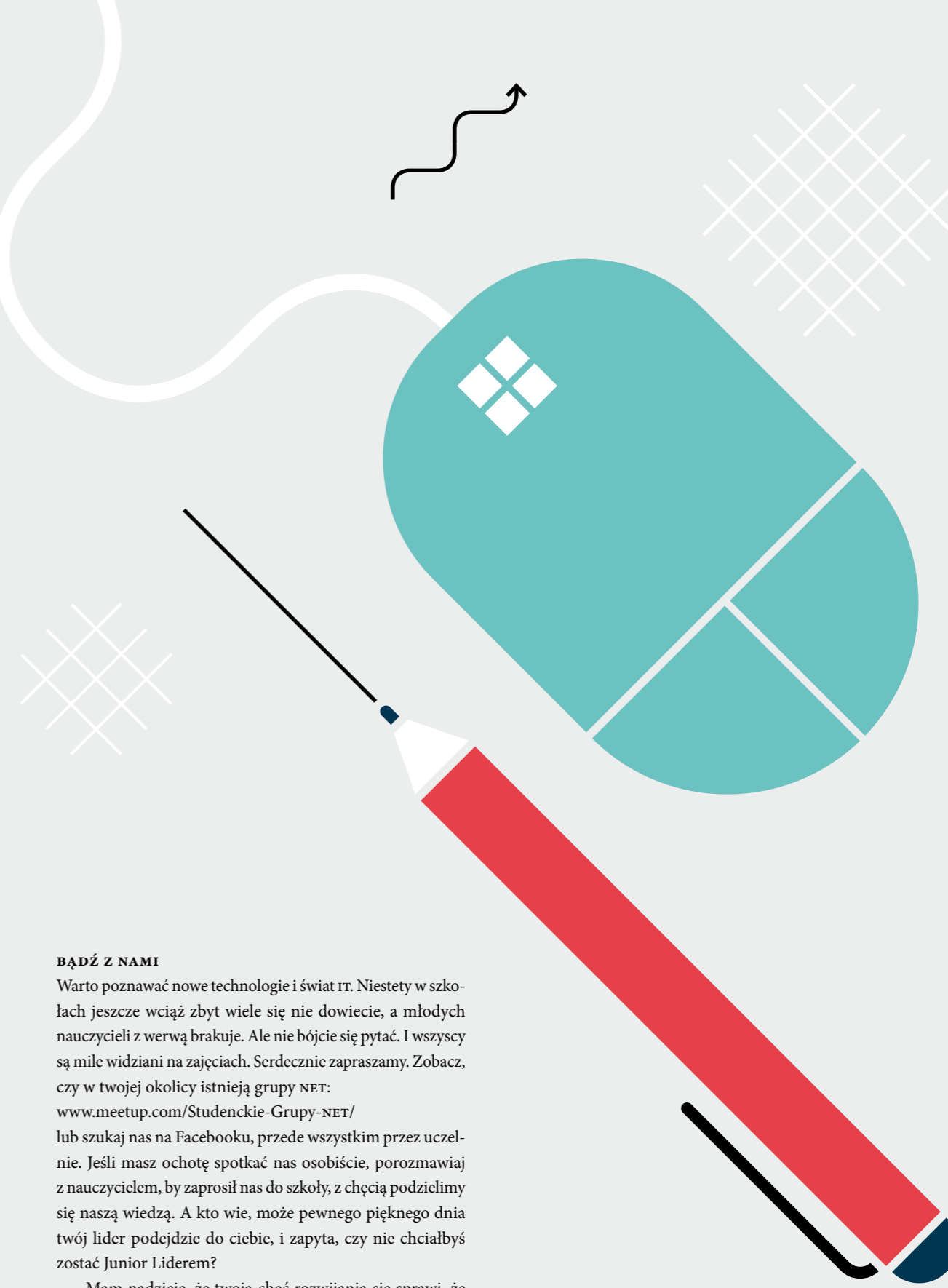
## **JUNIOR.NET**

Ale to są studenci – pomyślisz – ja chodzę do gimnazjum. Albo: Matura dopiero za rok, co mi tam do uczelni. I znów pomyłka. Polski oddział Microsoft pod skrzydłami programu Microsoft Student Partner stworzył coś co się nazywa Junior .NET, kierowany do uczniów gimnazjów i szkół średnich. Powstał on, by uczniowie, pod okiem liderów swoich grup, mogli poznać nowości ze świata IT, tworzyli wraz z nimi innowacyjne projekty oraz mieli szanse spotkać już uznane osobowości z tej branży.

Junior liderzy to studenci, a czasem nawet uczniowie szkół średnich zmotywowani do poznawania nowości i rozwijania się. Wraz ze swoimi grupami uczestniczą w hackatonach – konkursach programistycznych, nieraz trwających 24 godziny lub nawet dłużej, imprezach tematycznych i akademiach, w których udział biorą pracownicy znanych firm dzielący się swoim doświadczeniem z młodzieżą.

## **RÓŻNE KIERUNKI**

Jaka jest tematyka spotkań? Odpowiedź brzmi... różna. Ktoś zna się na programowaniu aplikacji mobilnych, więc prowadzi zajęcia z technologii Xamarin. Kto inny zajmuje się gamedevem i organizuje warsztaty z Unity3d i tworzenia gier. A jeszcze kto inny zajmuje się robotyką, i proponuje: zbudujmy robota, bo czemu nie? Przede wszystkim jednak wszystkie zajęcia są odpowiedzią na pytanie, czego wy chcecie się dowiedzieć. Jesteśmy wspólnotą, wszyscy członkowie programu Student Partner i Junior .NET współpracują ze sobą i wymieniają się wiedzą. Przykładowo wasz junior specjalizuje się w zajęciach z aplikacji, a wy chcielibyście warsztaty z rozszerzonej rzeczywistości albo IoT? Proszę bardzo, lider zawsze może skontaktować się z jednym z wielu swoich znajomych, wśród których z pewnością znajdzie się ktoś, kto poprowadzi takie zajęcia.



## **BĄDŹ Z NAMI**

Warto poznawać nowe technologie i świat IT. Niestety w szkołach jeszcze wciąż zbyt wiele się nie dowiecie, a młodych nauczycieli z werwą brakuje. Ale nie bójcie się pytać. I wszyscy są mile widziani na zajęciach. Serdecznie zapraszamy. Zobacz, czy w twojej okolicy istnieją grupy NET: [www.meetup.com/Studenckie-Grupy-NET/](http://www.meetup.com/Studenckie-Grupy-NET/) lub szukaj nas na Facebooku, przede wszystkim przez uczelnie. Jeśli masz ochotę spotkać nas osobiście, porozmawiaj z nauczycielem, by zaprosił nas do szkoły, z chęcią podzielimy się naszą wiedzą. A kto wie, może pewnego pięknego dnia twój lider podejdzie do ciebie, i zapyta, czy nie chciałbyś zostać Junior Liderem?

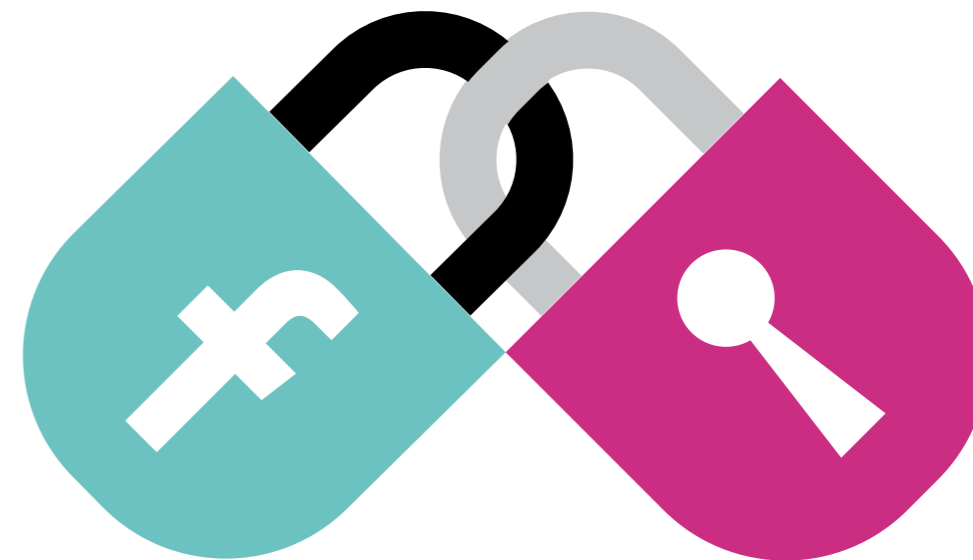
Mam nadzieję, że twoja chęć rozwijania się sprawi, że wkrótce się spotkamy. Czekamy. No i pytanie: Czy jest SIŁA? SIŁA!!! :-D



# Czy tworzymy taki świat, jakiego chcemy?

*W lutym Mark Zuckerberg zamieścił na swoim profilu manifest „Budowanie globalnej społeczności”. Przedstawił w nim swoją wizję przyszłości – nowych szans i wyzwań dla ludzkości oraz roli Facebooka we współczesnym świecie. Postawił też bardzo ważne pytanie. Czy tworzymy taki świat, jakiego wszyscy chcemy?*

*Na wpis zareagowało blisko 100 tysięcy internautów, udostępniono go niemal 12 tys. razy.*



Jan Ściegenny  
Ewa Dziemidowicz



Marta Przeciszewska

Facebook to największy na świecie serwis społecznościowy i zarazem największa – licząca prawie dwa miliardy ludzi – globalna społeczność! W Polsce w każdym miesiącu z Facebooka korzysta ponad 15 milionów osób – to 64% wszystkich polskich internautów ( a wśród młodych ten odsetek jest jeszcze większy).

Razem jesteśmy w stanie osiągnąć o wiele więcej niż sami. Dlatego Facebook chce wspierać swoich użytkowników, dając im narzędzia do budowania społeczności niezależne od miejsca zamieszkania. Osoby z rzadkimi chorobami, borykające się z najróżniejszymi trudnościami, ale też posiadające różnorodne zainteresowania mogą online odnaleźć innych – podobnych sobie i w grupie wspierać się w swoich doświadczeniach, pasjach, stylu życia. Ten dialog, który najczęściej zaczyna się właśnie online, często ma swoją kontynuację offline podczas spotkań, grup wsparcia czy innych wydarzeń.

Użytkownicy Facebooka mogą też działać wspólnie dla dobra innych – organizować się w celach charytatywnych, nagłaśniać ważne

akcje i wydarzenia czy pomagać ofiarom różnych zdarzeń. Jednym z nowych narzędzi serwisu jest możliwość wyszukiwania i oferowania schronienia, żywności i innej pomocy w sytuacjach kryzysowych. Z kolei aplikacja safety check pozwala dawać znać znajomym i rodzinie, że jesteśmy bezpieczni, jeżeli w naszej okolicy wydarzył się np. zamach czy trzęsienie ziemi.

#### SPÓŁECZNOŚĆ BEZPIECZNA

Wspieranie trendu społeczności globalnej to również budowanie serwisu, w którym użytkownicy czują się bezpiecznie.

„Nieustannie pracujemy nad tym, żeby Facebook był jak najlepszym miejscem do kontaktów z przyjaciółmi, przestrzenią, w której możemy śledzić interesujące nas tematy oraz dzielić się przeżyciami i spostrzeżeniami. Od początku działalności w Polsce, kładziemy również duży nacisk na zagwarantowanie jak najbezpieczniejszego korzystania z portalu” mówi Jakub Turowski, zajmujący się polityką publiczną w polskim biurze Facebook.

## Oto kilka rozwiązań, o których warto wiedzieć i pamiętać:

#### ZGŁASZANIE I BLOKOWANIE

Wszystkim treściom na Facebooku towarzyszy link „Zgłoś”, za pomocą którego można powiadomić o nękanii, zastraszaniu lub innych problemach. Przez 24 godziny na dobę, 7 dni w tygodniu, w wielu językach zespoły FB analizują zgłoszenia użytkowników.

#### USTAWIENIA PRYWATNOŚCI

Nie zapominaj o ikonie wyboru odbiorców. W ten sposób możesz określić zasięg swojego posta, wykluczyć niektóre osoby albo stworzyć specjalną grupę, do której mają trafiać twoje materiały (np. twoja klasa, znajomi z zajęć etc.)

#### POWIADOMIENIA DOTYCZĄCE LOGOWANIA

Kolejna ważna funkcja, którą możesz włączyć to powiadomienie logowania. W ten sposób za każdym razem, kiedy ktoś zaloguje się na twoje konto z nowego miejsca, zostaniesz o tym powiadomiony.

#### DZIENNIK AKTYWNOŚCI

Dzięki dziennikowi aktywności możesz przejrzeć i edytować swoje działania na Facebooku – zdecydować, które posty mają być widoczne na osi czasu oraz do kogo mają trafiać poszczególne twoje posty.

#### ZGŁOSZENIA SPÓŁECZNOŚCIOWE

Zdarza się, że trafiamy na treści, które nam się nie podobają, choć nie naruszają regulaminu Facebooka. Wtedy możemy skorzystać z linków zgłaszania i wysłać do osoby, która opublikowała materiał, prośbę o jego usunięcie.

#### TAJNE KONWERSACJE W MESSENGERZE

Istnieje możliwość opcjonalnego szyfrowania wiadomości w Messengerze. Po aktywacji tej usługi wiadomości widoczne są tylko na urządzeniach nadawcy i odbiorcy. Można również ustawić czas, po jakim znikają – od 5 sekund do maksymalnie 1 dnia. Tajne konwersacje dostępne są tylko w aplikacji. Ten sposób komunikacji zapewnia poufność przesyłanych informacji.



# Challenge – wyzwania w sieci!

**Sieć pełna jest wyzwań czyli tzw. challenge'y: sportowych, charytatywnych, intelektualnych. Również tych najbardziej absurdalnych, które mogą zagrażać naszemu życiu, czy też w przyszłości narażać nas na śmieszność.**

Dlaczego wyzwania w internecie tak bardzo nas absorbują? Na to pytanie nie ma jednej wyczerpującej odpowiedzi, ponieważ bierzemy udział w wyzwaniach z wielu powodów. Oto te najbardziej popularne:

## **RYWALIZACJA**

Rywalizacja może nas motywować do działania. Dzięki niej mamy siłę do pokonywania trudności oraz wkładania większego wysiłku we własne aktywności. Zdrowa rywalizacja dodaje nam energii. Jednak zjawisko to ma też swoją ciemną stronę i negatywne skutki – pogorszenie samopoczucia, frustrację, zmęczenie, negatywne myślenie o sobie oraz skłonność do podejmowania działań, które nam po prostu szkodzą. Jak odróżnić zdrową rywalizację od tej, która nam nie służy? Pierwsza z pewnością nie skłania do podejmowania aktywności,

które nam zagrażają. Wygrana nie jest tu celem samym w sobie, osiąganym za wszelką cenę. Rywal nie jest wrogiem lecz inspiracją. A przegrana nie jest porażką, lecz źródłem energii do dalszej pracy nad sobą.

## **AUTOPREZENTACJA**

To naturalne, że chcemy mieć wpływ na to, w jaki sposób postrzegają nas inni. Autoprezentacja, czyli kontrolowany sposób przedstawiania siebie, może przybierać różne formy, na przykład chęci pokazania własnej niezwykłości, wytrzymałości, odwagi czy też przebojowości. Wyzwania mogą być sposobem na poprawę wizerunku – biorąc w nich udział, pokazujemy własne możliwości. Jednak zanim podejmiesz jakąś aktywność, zadaj sobie dwa pytania: Co udział w tym wyzwaniu o mnie mówi? Jakie moje cechy prezentuje? Odpowiedzi pozwolą ci odróżnić wartościowe wyzwania od tych, które niepotrzebnie absorbują twój czas, stawiają cię w złym świetle lub narażają cię na niebezpieczeństwo.

## **POTRZEBA OSIĄGNIĘĆ**

Zdrowa ambicja i osiągnięcie założonych celów to nasze naturalne potrzeby. Podobnie jak w przypadku autoprezentacji warto się jednak zastanowić, które wyzwania nam sprzyjają, a które nas ośmieszają i poniżają. Liczba lajków pokazuje



jedynie chwilowy trend, a szybka sława, towarzysząca określonym zachowaniom w internecie, bywa bardzo ulotna. W poszukiwaniu tej chwilowej popularności niektórzy przekraczają granice własnej godności.

A pamięć sieci jest doskonała. Nasza aktywność w internecie pozostaje tak samo aktualna mimo upływającego czasu. To, co robimy dziś, będzie tak samo dostępne w sieci za kilka lat i będzie miało wpływ na to, jak będziemy postrzegani.

## **POSZUKIWANIE SIEBIE**

Każdy chce być jakiś, inny, wyjątkowy. Poszukiwanie siebie to trudna, ale i fascynująca droga. Czasem w poszukiwaniu nowej wersji siebie, bierzemy udział w różnych wyzwaniach zainspirowanych materiałami w internecie. Choćby po to, aby wypróbować coś nowego, przymierzyć inną wersję siebie. Może to być naprawdę ciekawe i rozwijające, pod warunkiem że te kolejne „przymiarki” jakoś nas wzbogacają.

## **POTRZEBA AKCEPTACJI I POCZUCIA PRZYNALEŻNOŚCI**

Potrzeba akceptacji i przynależności jest jedną z najważniejszych potrzeb okresu dorostania. To również

okres, w którym często może ci towarzyszyć lęk przed odrzuceniem i samotnością. Właśnie z tego lęku wynikają czasem zachowania, które niekoniecznie nam służą, jak na przykład przyjmowanie roli grupowego klauna, który dzięki rozśmieszeniu innych nie czuje się samotny lub naśladowanie innych wbrew sobie, z lęku przed odrzuceniem.

## **CIEKAWOŚĆ**

Bywa, że kieruje nami zwykła ciekawość bądź nuda i to one stoją za poszukiwaniem nowych wrażeń. To szczególnie sytuacja, bo nuda może doskonale uspić naszą czujność. A ta w cyberprzestrzeni powinna nam zawsze towarzyszyć.

Na przestrzeni kilkunastu ostatnich miesięcy zdarzyło się kilka ciekawych internetowych wyzwań. Dzięki nim przeczytałam na przykład 52 książki w minionym roku czy zwróciłam uwagę na ważne społeczne zjawiska, jak w przypadku Ice Bucket Challenge. Inspirujące bywają również wyzwania angażujące większą grupę ludzi i stanowiące rodzaj zdrowej rywalizacji, jak Mannequin Challenge. W gąszczu internetowych wyzwań szukajmy właśnie takich i uczmy się zarządzać swoim wizerunkiem w świecie, w którym nic nie przemija i niczego się nie zapomina oraz korzystać z sieci w sposób, który nie naraża cię na niebezpieczeństwo.



nowe  
technologie

Aleksandra Jarocka  
#Mamyglos

Karolina Skotniczna

# Informatyka jest dla chłopaków?

**Pierwszy programista miał na imię Ada  
i był kobietą.**

**Czy potrafisz wymienić trzech prezydentów? A trzy prezydentki? O ile to pierwsze pytanie jest banalnie proste i odpowiedź na nie mamy gotową w trzy sekundy, o tyle to drugie bywa już trudniejsze.**

A przecież w historii było wiele wspaniałych kobiet, które ciężko pracowały, by zmienić świat na lepsze. Niestety często zostawały zapomniane, niedocenione i nieuwzględniane przy pisaniu szkolnych podręczników. Inicjatywa #MamyGłos postanowiła to zmienić i w ten właśnie sposób powstała **Kolorowanka z MegaBabkami!** Ta niewielka książeczka zawiera aż trzydzieści portretów artystek, naukowczyń, liderek, działaczek czy polityczek. Każda z postaci może być inspiracją, wzorem i autorytetem dla dziewczyn w każdym wieku.

## LOVELACE. ADA LOVELACE.

Okładkę Kolorowanki stanowi portret niezwykłej Ady Lovelace, brytyjskiej matematyczki i poetki, urodzonej na początku XIX wieku. Od dziecka wyróżniały ją zdolności matematyczne i niezwykle podejście do nauki, uważała bowiem, że intuicja i wyobraźnia są niezbędne do zrozumienia matematyki. Jako siedemnastolatka poznała naukowca,



Charlesa Babbage'a. Babbage pracował nad swoim najnowszym projektem – maszyną analityczną, a Ada przetłumaczyła dla niego rozprawę włoskiego inżyniera, Louisa Menebrei, na temat tego urządzenia. Do tłumaczenia dodała swoje uwagi, w których szczegółowo opisała metodę obliczania liczb Bernoulliego oraz to, jak można zgrać ze sobą litery, symbole i cyfry. W ten sposób stworzyła algorytm, który z powodzeniem mógłby zostać wykorzystany przez maszynę analityczną. W przyszłości zapisy Lovelace zostały uznane za pierwszy program komputerowy. Już w momencie pisania algorytmu Ada twierdziła, że maszyna analityczna Babbage'a mogłaby służyć do tworzenia grafiki, komponowania muzyki lub w celach naukowych.

Dzisiaj firma Microsoft umieszcza podobiznę Ady Lovelace na hologramach autentyczności swoich produktów. Więc nie pozostaje nam teraz nic innego, jak tylko programować!

W Kolorowance z MegaBabkami znajdziecie wiele innych podobnie inspirujących historii. Poczytajcie i sprawdźcie, gdzie można ją znaleźć na [www.mamyglos.weebly.com/kolorowanka](http://www.mamyglos.weebly.com/kolorowanka).



bezpieczność

# Masz problem?

Masz problem? Opowiedz nam o nim, a chętnie podpowiemy, jak sobie z nim poradzić. Możesz skontaktować się z nami pod bezpłatnym numerem 116 111, czynnym codziennie od 12 do 22, napisać do nas na czacie dostępnym na stronie [116.111.pl/czat](http://116.111.pl/czat) od poniedziałku do piątku w godzinach 12-15 lub wysłać nam wiadomość z anonimowego konta, które możesz założyć na stronie [116111.pl/napisz](http://116111.pl/napisz).



Zablokowali mi konto na Facebooku, bo podałam nieprawdziwe imię i nazwisko. Nie wiem czemu, bo to konto było moje, z moimi zdjęciami itd. Mam je już długo i do tej pory wszystko było ok. Kiedy chciałam je odzyskać, napisano mi, że mam przestać im skan dowodu. A ja nie mam jeszcze dowodu, bo nie mam 18 lat. Czy tak w ogóle można? Co robić?

Z Facebookiem jest inaczej niż z innymi portalami społecznościowymi. Aby móc z niego swobodnie korzystać, należy podać swoje prawdziwe dane – imię i nazwisko. Zgodnie z zapisami regulaminu tego portalu podanie fałszywych informacji, zmienionego imienia, nazwiska czy posługiwanie się nickiem może spowodować, że administratorzy nałożą na konto blokadę, która uniemożliwi dalsze logowanie się do serwisu. Konta, co do których administratorzy mają wątpliwości, czy zawierają autentyczne informacje, mogą zostać zablokowane aż do momentu przestania przez ich właścicieli dokumentów, które potwierdzą ich tożsamość.

Aby odzyskać dostęp do swojego konta, należy podać administratorom swoje prawdziwe dane, a także uwierzytelnić je poprzez przesłanie dokumentu potwierdzającego naszą tożsamość. Takim dokumentem może być dowód osobisty, ale równie dobrze może to być inny dowód tożsamości, który został wydany przez organ administracji publicznej, czyli np. paszport czy prawo jazdy. Młode osoby, które nie mają takich dokumentów, mogą przestać dwa inne, wystawione na to samo imię i nazwisko, przy czym ważne jest, aby chociaż jeden z nich zawierał zdjęcie lub datę urodzenia, która będzie odpowiadała tym zawartym w profilu na Facebooku. Dokumenty, które administratorzy mogą przyjąć to np. legitymacja szkolna, świadectwo czy imienny bilet. Pełną listę dokumentów akceptowanych przez Facebooka można znaleźć w wyszukiwarce w Centrum Pomocy – wystarczy wpisać hasło „dokument tożsamości”. Po przesłaniu wymaganych dokumentów i potwierdzeniu tożsamości przez administratorów dostęp do konta może zostać przywrócony, a dane będą zmienione na prawdziwe.

Warto pamiętać także o tym, aby przed założeniem konta w portalu społecznościowym czy jakimkolwiek innym miejscu w internecie, zapoznać się z obowiązującym tam regulaminem. Dzięki temu możemy dowiedzieć się, jakie są prawa i obowiązki zarejestrowanego użytkownika.



Kilka dni temu poznałem na Omegle dziewczynę. Była bardzo ładna i dobrze się nam rozmawiało, dodałem ją nawet do znajomych na Facebooku, bo napisała mi, jak się nazywa. Podczas tamtej rozmowy poprosiła mnie o to, żebym pokazał się jej nagi i zrobiłem to. Okazało się, że ona to nagrała. Teraz grozi, że jak nie zapłacę jej kasy, to wrzuci screeny na Facebooka. Ratunku! Nie wiem, co robić.

Udostępnianie czyjegoś nagiego wizerunku, a także już samo utrwalanie go w podstępny sposób jest niezgodne z polskim prawem. W sytuacji, kiedy jakaś osoba – czy to poznana w internecie, czy znana nam osobiście – grozi rozpowszechnieniem intymnych informacji na nasz temat lub materiałów z naszym nagim wizerunkiem, mamy prawo do tego, aby szukać pomocy i zadbać o swoje prawo do prywatności. Także szantażowanie kogoś i próba wyłudzenia pieniędzy jest przestępstwem, dlatego jednym ze sposobów ochrony przed takim działaniem jest zwrócenie się z prośbą o pomoc do organów ścigania – czyli zgłoszenie takiego zdarzenia na policji. Osoby niepełnoletnie mogą takiego zgłoszenia dokonać ze swoimi rodzicami. Gdy do gróźb, szantażu lub innego niewłaściwego zachowania dochodzi w internecie, warto zapisywać wszystkie dowody tego, co się dzieje. Najłatwiejszym i najbardziej skutecznym sposobem jest robienie tego w formie print screenów czyli zrzutów treści widocznych na ekranie. Tak zapisane dowody warto przekazać policjantom, dzięki temu będzie im o wiele łatwiej zrozumieć, co się wydarzyło i podjąć odpowiednie działania, by nas chronić.

Innym sposobem na poradzenie sobie, gdy ktoś nas szantażuje i chce udostępnić nasze zdjęcie na Facebooku, jest zgłoszenie tego administratorom portalu. W Centrum Pomocy, po wpisaniu w wyszukiwarkę hasła „szantaż” pojawia się formularz, za pomocą którego można zgłosić, co się stało, podać dane osoby, która jest sprawcą szantażu i krótko opisać całą sytuację. Po otrzymaniu takiej informacji administratorzy dokładnie sprawdzają profil zgłoszonej osoby i podejmują działania, mające na celu zablokowanie jej możliwości opublikowania zakazanych materiałów.

W sytuacji problemów, jakie pojawiają się w trakcie korzystania z nowych technologii, warto jest także szukać pomocy i wsparcia w swoim najbliższym otoczeniu – np. u rodziców lub innych znanych, zaufanych osób. Wspólnie z nimi możemy szukać sposobów na poradzenie sobie w każdej niełatwej sytuacji.



Śmieją się ze mnie, że nie mam pieniędzy  
Boję się, że zawiodę moją dziewczynę  
Znów mnie pobili  
Rzuciła mnie Niczego w  
Nikt mi nie  
I co z tego, że jestem gejem?  
Nikt nie zauważy, jak  
Obleją mnie Uwzięt  
Ten post miał być tylko żartem  
Nie mam przyjaciół  
Brałem dla zabawy, teraz muszę...  
Nie wiem, kim jestem Nie  
To zdjęcie miało być

że nie mam pieniędzy  
Jestem zerem  
Skasuję to konto, a potem siebie  
życiu nie osiągnę  
uwierzy  
Hejtują mnie w sieci  
mnie już nie będzie  
się na mnie  
Rodzice się wkurzą  
Czy dziś też będzie pijany?  
Znów mnie uderzył  
radzę sobie...  
tylko dla niej...

116 111  
telefon zaufania  
dla dzieci i młodzieży

Słowa leczą. Porozmawiajmy  
www.116111.pl

połączenie  
bezpłatne

Realizator



Partnerzy  
strategiczni



Partner  
technologiczny



Współfinansowanie







**saferinternet.pl**

Główny Partner —————



Partner —————

**Edgar Bąk Studio**



Współfinansowane  
przez Unię Europejską  
Instrument „Łącząc  
Europę”